

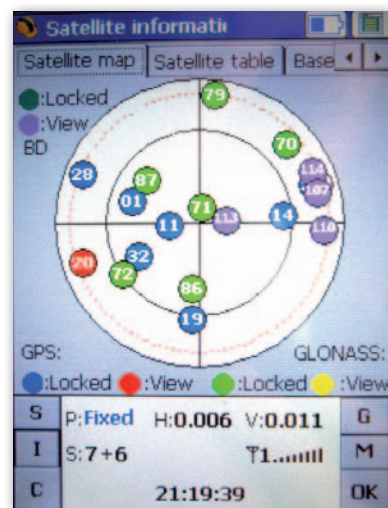
Kolida odbiera BeiDou

Odkąd Chiny przystąpiły do kolejnego etapu budowy swojego systemu nawigacji, coraz więcej satelitów BeiDou „zagląda” nad Polskę. Już teraz użytkownikom systemów GPS i GLONASS zdarzało się śledzić 20 aparatów jednocześnie. Dzięki BeiDou liczba ta wkrótce może sięgnąć 30! I choć pojawiają się głosy, że korzystanie z trzech systemów jednocześnie może wpłynąć na pogorszenie precyzji, to

nie ulega wątpliwości, że dzięki temu będzie można mierzyć tam, gdzie dotychczas było to utrudnione lub niemożliwe, np. w lasach. Niestety, dotychczas odbiorniki GNSS oferowały co najwyżej gotowość do śledzenia BeiDou. Wyjątkiem jest m.in. Kolida K9-T. Testy przeprowadzone przez inżynierów z Geopryzmatu, krajowego dystrybutora tych odbiorników, pokazują, że w trybie autonomicznym instru-

ment ten z powodzeniem wykorzystuje chińską konstelację, zwiększając liczbę wykorzystywanych satelitów. Wkrótce rozpoczną się eksperymenty z użyciem dwóch odbiorników tworzących zestaw baza + rover mające na celu sprawdzenie, czy satelity BeiDou będą brały udział w rozwiązaniu fixed i z jakim efektem. Ich wyniki wkrótce ukażą się w GEO-DECIE.

Kajetan Terlecki (Geopryzmat)



Odbiornik z laserem

Amerkańska firma Trimble zaprezentowała nowy odbiornik GNSS z serii GeoExplorer. Jedną z ciekawszych nowości jest technologia Flightwave, czyli po prostu zintegrowany z odbiornikiem moduł z dalmierzem laserowym (zasięg: 200 m, dokł.: 0,05 m). Pozwala on na pomiar punktów niedostępnych, a także miejsc, gdzie nie dochodzą sygnały GNSS lub też praca wiązałaby się z dużym ryzykiem. Jak zapewnia producent, działanie Flightwave jest bardzo proste – wystarczy wycelować laser w mierzony punkt, a odbiornik sam wyliczy jego współrzędne. Geo 7X oferuje ponadto zaawansowane możliwości pomiaru GNSS – podobnie jak seria GeoExplorer



6000, odbiornik wyposażono w technologię Floodlight pozwalającą zachować wysoką dokładność mimo nagłej utraty łączności z niektórymi satelitami nawigacyjnymi. Pracę przy kiepskiej widoczności nieba dodatkowo ułatwia to, że instrument śledzi nie tylko sygnały GPS, ale także GLONASS, Galileo oraz BeiDou.

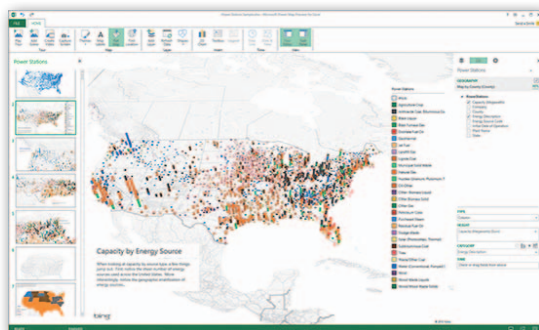
Źródło: Trimble, JK

KRÓTKO

- W oprogramowaniu Scene 5.2 do edycji danych ze skanerów laserowych Faro m.in. zoptymalizowano rozpoznawanie naturalnych znaków rejestracyjnych oraz udało się przyspieszyć eksport chmur punktów 3D.
- Kanadyjska firma **Geneq** wprowadziła do sprzedaży iSxBlue II GNSS – pierwszy na rynku zewnętrzny odbiornik o submetryjnej dokładności przeznaczony do współpracy z iPadem lub iPhone’em; zatwierdzone przez Apple rozwiązanie umożliwia bezprzewodowe połączenie odbiornika z „jabłuszkiem” i pracę z dowolną aplikacją pomiarową GIS dla systemu iOS; polskim dystrybutorem iSxBlue II GNSS jest SmallGIS.
- Wśród nowych narzędzi, w jakie wyposażono oprogramowanie **Gexcel JRC 3D Reconstructor 2.9.1** do obróbki danych LiDAR, znalazła się funkcja pozwalająca nakładać obrazy sferyczne na trójwymiarowe chmury punktów w celu łatwego tworzenia oteksturowanych modeli.
- **Leica Geosystems** wypuściła nowe wersje wtyczek CloudWorx do pracy z chmurami punktów w programach AutoCAD, 3ds Max oraz PDMS; plug-in dla AutoCAD-a wprowadza np. nowy, intuicyjny sposób definiowania układu współrzędnych skanu – kierunki osi układu można teraz określić na podstawie takich elementów, jak ściany czy podłogi.
- Spółka **ProCAD** z Gdańska zaprezentowała system informatyczny e-geoportal Punkty Adresowe przeznaczony dla urzędów gminnych i miejskich do prowadzenia ewidencji miejscowości, ulic i adresów.
- Firma **rapidlasso** przygotowała nakładkę LAS-tools Toolbox dla darmowej aplikacji QGIS umożliwiającą przetwarzanie chmur punktów ze skanowania laserowego.
- Dzięki nowym algorytmom i wsparciu dla 64-bitowych systemów operacyjnych generowanie numerycznych modeli terenu w aplikacji Correlator3D 5.0 firmy **SimActive** wcześniej zajmujące kilka godzin teraz potrwa raptem kilka minut.

Od Excela do trójwymiarowej mapy

Microsoft udostępnił darmową nakładkę Power Map Preview for Excel będącą znacznie odmienioną odsłoną programu GeoFlow. Umożliwia tworzenie map tematycznych (także trójwymiarowych) na podstawie danych z arkusza kalkulacyjnego, wyświetlanie ich na podkładzie Bing Maps oraz publikację w internecie. W nowym wydaniu nakładki udoskonalono mechanizm automatycznego rozpoznawania typu danych opisujących odniesienie przestrzenne. Program ma teraz sam stwierdzić, czy w kolumnie znajdują się np. współrzędne geograficzne, miasto czy może województwo. Ponadto GeoFlow pozwalał na wizualizację danych tylko w odniesieniu do punktów, a w Po-



wer Map można je odnieść także do powierzchni. Dzięki temu da się np. opracować kartogram. Nowością jest również narzędzie do generowania „filmowej wycieczki” po mapie. Nakładkę można pobrać ze strony Microsoft Download Center.

Źródło: Excel Blog, JK